Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 158 | Częstochowa, piątek 24 sierpnia 1945 r. | Rok I.

31 sierpnia nastąpi oficjalne podpisanie kapitulacji

Wysłannik Mikada przybył do Singapoore

71000 jeńców japońskich w Mandżurii

LONDYN. — Agencja Domei donosi, że dnia 31-go sierpnia 1945 roku na pokładzie amerykańskiego okrętu wojennego w zatoce Tokio nastąpi oficjalne podpisanie kapitulacji japońskiej.

Rząd i naczelne dowództwo japońskie zawiadamiają naród, że okupacja rozpocznie się w sobotę. Okupacja poprzedzona będzie lotami wywiadowczymi samolotów sojuszniczych nad Japonią. Następnie piechota lotnicza wyląduje na lotnisku Atuki i przygotuje przyczółki desantowe, po czym dwie floty wojenne zawiną do zatoki Sagani, a inne dwie floty sojusznicze wpłyną do zatoki Tokio. Na czele wojsk sojuszniczych będzie znajdował się generał Mac Arthur osobiście.

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że do Singapoore przybył wysłannik cesarza Japonii, członek rodziny cesarskiej, generał Haruhito Kanin i przekazał znajdującym się tam oddziałom japońskim oraz jednostkom japońskiej marynarki rozkaz cesarski, nakazujący im bezzwłoczne złożenie broni i wypełnienie warunków kapitulacji. Po złożeniu rozkazu cesarskiego gen. Kanin odleciał z powrotem do Tokio.

Na Okinawie zgrupowane są wielkie ilości sojuszniczych samolotów transportowych, które będą służyć do przerzucenla sojuszniczych sił okupacyjnych na teren Japonii z początkiem przyszłego tygodnia.

Generał Mac Arthur uda się do Japonii na czele swej armady lotniczej. Oznajmił on, że członkowie sztabu generalnego mają go oczekiwać we wtorek na jednym z lotnisk, położonym na południowy zachód od Tokio.

Z Waszyngtonu donoszą, że ostateczne podpisanie dokumentów kapitulacyjnych przez przedstawicieli Japonii ma się odbyć na pokładzie amerykańskiego liniowca „Missouri".

MOSKWA. — Według komunikatu Radzieckiego Biura Informacyjnego wojska radzieckie, operujące na Sachalinie i w Mandżurii, posuwają się naprzód, zgodnie z planem. Lotnictwo sowieckie zrzuciło silne desanty wojsk spadochronowych w Dairen i w Port Arthur. Oddziały te przystąpiły natychmiast do rozbrajania znajdujących się tam sił japońskich.

Dnia 21 b. m. formacje radzieckie wzięły do niewoli 71.000 japońskich żołnierzy i oficerów, w tym 20-tu generałów, wśród których znajduje się generał Hongo, dowódca 24-ej armii kwantuńsko-mandżurskiej.

KAPITULACJA ARMII KWANTUŃSKIEJ

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że 5-ta armia japońska, mająca swoją siedzibę w Kwantungu, skapitulowała bezwarunkowo wraz ze swoim dowódcą wobec wojsk sowieckich.

Z FRONTU CHIŃSKIEGO

NOWY JORK (Polpress). — Radio Tokio donosi, że chińskie oddziały wkroczyły do Indochin i zajęły Caobang. Z Czungkingu donoszą, że Chińczycy posunęli się w kierunku Hanoi i Langson.

KAPITULACJĘ JAPOŃCZYKÓW PRZYJMIE CHIŃSKI GENERAŁ HOJIGCZI

LONDYN. (Polpress). — Z Czungkingu donoszą, że całkowita kapitulacja wojsk japońskich w Chinach nastąpi dopiero po podpisaniu formalnej kapitulacji ogólnej wobec generała Mac Arthura. Formalne podpisanie kapitulacji japońskich oddziałów w Chinach nastąpi w Nankingu.

W imieniu Chin występować będzie komendant chińskich sił zbrojnych gen. Hojiggzi. Chińczycy będą okupowali ważniejsze miasta wraz z Taiynan stolicą prowincji Szansi.

ROZSZERZENIE KOMPETENCJI ADMIRAŁA MOUNTBATTONA

LONDYN, (Polpress). — Tereny w płd.-wschodniej Azji, pozostające pod zarządem admirała Mountbattona powiększyły się o wyspę Jawę i inne wyspy aż do portugalskiej wyspy Timor.

MARSZ. CZANG-KAI-SZEK CHCE POROZUMIENIA Z KOMUNISTAMI

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że marsz. Czang-Kai-Szek zaprosił do Czungkingu przywódcę komunistycznego Mao-Tse-Tunga, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie ostatniego konfliktu. Prowincja Yennan opanowana jest w całości przez wojska komunistyczne, które posuwając się naprzód, zajęły również tereny, położone na południe od Szanghaju.

Prasa zagraniczna określa obecną sytuację w Chinach jako krytyczną.

ZASTĘPCA GEN. DE GAULLE'A

PARYŻ, (Polpress). — Minister stanu Jules Jeanneney został oficjalnie mianowany zastępcą generała de Gaulle na czas pobytu generała w Stanach Zjednoczonych. Minister robót publicznych Meyer obejmie kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych podczas nieobecności ministra Bideault.

DYMISJA RZĄDU SYRYJSKIEGO

LONDYN. (Polpress). — Z Bejrutu donoszą, że premier syryjski Phares Elkhoury zgłosił dymisję swego gabinetu prezydentowi Kawatly. Phares Elkhoury będzie pełnił jeszcze swoje obowiązki do czasu utworzenia nowego rządu.

Prasa amerykańska o gen. Mac Arthurze

WASZYNGTON. — Wielki dziennik stołeczny „Washington Post", nawiązując do spotkania generała Mac Arthura z przedstawicielami Japonii w Manili, pisze, że cały sposób, w jaki generał Mac Arthur zaaranżował spotkanie z delegatami japońskimi, świadczy najdobitniej o tym, jak dobrze generał amerykański zna mentalność, tradycję i obyczaje Japończyków. — Generał Mac Arthur zastosował taką taktykę, by jak najmocniej wpoić w umysły Japończyków świadomość poniesionej klęski.

Ten sam dziennik, omawiając sprawę Bułgarii pisze, że Stany Zjednoczone wniosły stanowczy protest przeciwko stosunkom politycznym, panującym w tym kraju. Bułgaria nie zaskarbi sobie przyjaźni narodu amerykańskiego, jeżeli stosować będzie totalne metody. Naród amerykański gotów jest walczyć przeciwko systemowi totalnemu bez względu na to, gdzie on jest stosowany, czy w krajach sojuszniczych, czy niesojuszniczych. Rząd Stanów Zjednoczonych, zwalczywszy jedne dyktatury, nie dopuści do głosu innych dyktatur. — Wobec tego cała opinia amerykańska wita z zadowoleniem oświadczenie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Ernesta Bevina.

—o—

DR. SOONG PODPISAŁ STATUT NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

WASZYNGTON, (Polpress). — Chiński premier dr. Soong przybył do ministerstwa spraw zagranicznych i podpisał Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Soong, który stał na czele chińskiej delegacji w San Francisco był nieobecny w czasie, kiedy podpisywano Statut Narodów Zjednoczonych.

Wstrzymanie dostaw »Lend-Lease«

WASZYNGTON. — Według wiadomości, pochodzących z Białego Domu prezydent Truman wstrzymał z natychmiastową mocą wszelkie dostawy, wynikające z tytułu billu „Lend-Lease". Wstrzymane zostały zarówno dostawy w materiałach, jak i usługach. Niewykonane dotychczas kontrakty zostały także anulowane. Dozwolona jest jedynie normalna sprzedaż towarów, pochodzących z zapasów „Lend-Lease".

W miejsce umowy dzierżawno-pożyczkowej Stany Zjednoczone gotowe są udzielić Europie pomocy pożyczkowej w wysokości 40 miliardów dolarów. Z sumy tej przewiduje się pożyczkę dla Francji w wysokości 60 milionów funtów angielskich i analogiczne pożyczki dla Belgii i Holandii.

Pertraktacje w sprawie omawianych pożyczek już się rozpoczęły w Waszyngtonie.

Prócz tego toczy się dyskusja w sprawie zakupów na przyszłość. Wszelkie bowiem transakcje ze Stanami Zjednoczonymi miałyby być zawierane za pośrednictwem banku eksportowo-importowego.

W związku z ostatnimi zarządzeniami prezydenta Trumana wielki dziennik nowojorski „New-York Times" wyraża ostrą krytykę decyzji prezydenta. Analizując obecną sytuację gospodarczą Europy — dziennik dochodzi do wniosku, że narody znowu będą skłonne tworzyć bariery celne przez co zupełnie zatraci się wola do współpracy gospodarczej.

OBRADY AMERYKAŃSKIEJ KOMISJI BANKOWEJ

WASZYNGTON. — W czasie obrad amerykańskiej komisji do spraw bankowych i walutowych amerykański sekretarz stanu Byrnes oświadczył, że podstawą życia gospodarczego świata jest zasada swobodnego eksportu i swobodnych rokowań handlowych. Sekretarz Byrnes stwierdził, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie dążył do spowodowania obniżki cen i do podniesienia stopy życiowej obywateli Stanów Zjedn. tak, by były one przykładem dla innych państw demokratycznych.

Parlament brytyjski ratyfikował Statut Narodów Zjednoczonych

LONDYN. — W dniu wczorajszym w obu izbach parlamentu brytyjskiego zgłoszono rezolucję w sprawie ratyfikacji statutu Narodów Zjednoczonych przez brytyjskie ciało ustawodawcze. W czasie debaty zabrał głos premier Attlee, który podkreślił doniosłe znaczenie statutu Narodów Zjednoczonych i który stwierdził, że statut ten jest najpewniejszą gwarancją pokoju i bezpieczeństwa. „Szukamy środków — powiedział prem. Attlee — do osiągnięcia dobrych stosunków nie tylko między narodami, lecz również między ludźmi. Być może, że nowa forma współżycia Narodów Zjednoczonych doprowadzi nas do tego celu". Po premierze Attlee zabrał głos b. minister Eden, który podkreślił rolę małych narodów w życiu świata i stwierdził, iż jest prawdą, że statut Narodów Zjednoczonych został narzucony małym narodom przez wielkie. W czasie debaty parlamentarnej członkowie Izby Gmin wykazali szczególne zainteresowanie w sprawie skutków, jakie wywoła wynalazek bomby atomowej, odnośnie zagwarantowania bezpieczeństwa światowego.

LONDYN, B. B. C. — W toku debaty parlamentarnej minister aprowizacji zakomunikował Izbie Gmin, że zostaną wprowadzone dalsze ograniczenia w browarnictwie i w przydziale cukru. Ograniczenia w przydziale cukru dotkną w pierwszej linii przemysł przetwórczy. Spowodowane są one faktem, iż Wielka Brytania zobowiązała się dostarczyć Francji 50.000 ton cukru i 10.000 ton margaryny.

Minister Handlu Cripps zapowiedział zmniejszenie o 25 proc. przydziałów artykułów odzieżowych dla ludności cywilnej.

PRZYJĘCIE W AMBASADZIE POLSKIEJ W LONDYNIE

LONDYN. — Polski chargé d'affaires w Londynie dr. Fiderkiewicz oraz attaché wojskowy płk. Wągrowski wydali w dniu wczorajszym w salonach ambasady polskiej w Londynie przyjęcie dla korespondentów dyplomatycznych wielkich pism brytyjskich. Dr. Fiderkiewicz poinformował zebranych o sytuacji i o sprawach, dotyczących nowej Polski. Płk. Wągrowski sprecyzował punkt widzenia Rządu Jedności Narodowej na sprawy, dotyczące formacyj polskich, znajdujących się obecnie zagranicą. Płk. Wągrowski stwierdził, że stosunek Rządu Jedności Narodowej do żołnierzy frontu zachodniego jest jak najbardziej pozytywny i że winni oni wszyscy powrócić do swej wyzwolonej ojczyzny. — W czasie przyjęcia panowała bardzo miła atmosfera i wzajemne porozumienie.

MARSZAŁEK MONTGOMERY RANNY

LONDYN. — Z Londynu donoszą, że marszałek Montgomery odniósł lekkie obrażenia w katastrofie samolotowej. Samolot, wiozący marszałka, rozbił się o drzewo w czasie wielkiej burzy. Katastrofa miała miejsce pod Oldenburgiem.

GENERAŁ DE GAULLE PRZYBYŁ DO WASZYNGTONU

WASZYNGTON. — W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych przybył na jedno z lotnisk pod Waszyngtonem samolot, wiozący generała de Gaulle'a. Przybywającego męża stanu powitał ambasador francuski w Waszyngtonie, przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych i inni.

APEL KRÓLA MICHAŁA DO TRZECH MOCARSTW

LONDYN. — Król rumuński Michał zwrócił się z prośbą do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego o pomoc w utworzeniu takiego rządu, który mógłby zostać uznanym przez Trzy Mocarstwa. Gabinet brytyjski obraduje obecnie nad propozycją rumuńską. — Amerykański sekretarz stanu Byrnes oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych wyraża nadzieję, iż system rządów w Rumunii rozwinie się w sposób pozwalający na uznanie rządu rumuńskiego przez Stany Zjednoczone.

TRZECI DZIEŃ PROCESU QUISLINGA

LONDYN (BBC). — W Oslo odbywał się dalszy ciąg procesu Quislinga. Korespondent radia brytyjskiego donosi, że proces może przeciągnąć się dłuższy czas, gdyż przewodniczący sądu przestrzega praw oskarżonego. Sąd ma dopuścić dalszych 50 świadków obrony.

W trzecim dniu procesu Quislinga złożono również sądowi zaprzysiężone zeznania Ribbentropa, Keitla i innych, które wykazują jasno, że Quisling był zwyczajnym płatnym szpiegiem niemieckim.

Dyr. UNRRA nie przyjedzie do Polski

Międzynarodowe echa zajść krakowskich

„Dziennik Polski" (Nr. 196) z dnia 22 bm. podaje następującą wiadomość:

WARSZAWA, 21 sierpnia (PM). Jak się dowiadujemy z kół zbliżonych do UNRRA w Warszawie, generalny dyrektor UNRRA gub. Herbert Lehman odwołał swój zapowiedziany przyjazd do Polski w związku z zajściami antyżydowskimi w Krakowie.

Jak się dowiadujemy, dyr. Lehman miał zaraz po konferencji UNRRY w Londynie przyjechać do Warszawy, co zresztą zapowiedział w liście do premiera Osubki-Morawskiego.

W związku z tym należy również dodać, że w Stanach Zjednoczonych odbył się cały szereg wieców protestacyjnych przeciwko ekscesom antyżydowskim w Polsce.

Oto są bezpośrednie skutki niepoczytalnych wybryków garstki naszych reakcjonistów, którzy kosztem prestiżu i interesów Polski na forum międzynarodowym pragną zaakcentować swoje istnienie.

AMBASADOR BANTING U MINISTRA RZYMOWSKIEGO

WARSZAWA. — Dnia 21 b. m. ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Cavendish Banting złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Wincentemu Rzymowskiemu.

Amerykanie »opiekują się« nami

Wspomnienia z obozu koncentracyjnego w Dachau

(Dokończenie z dnia wczorajszego)

Nadeszły 2 doniosłe wydarzenia, które były brzemienne w skutku: piłka i teatr. Dla nas były one potężnym bodźcem, silnym zastrzykiem polskości, który nam dodał nowych sił w codziennej żmudnej walce o byt i o reputację.

Dla reszty były policzkiem, który zadał kłam wszelkim dotychczasowym sądom i mniemaniom o naszej kulturze. Cios, który wszystkich zdumiał i zaskoczył. Wystarczy zacytować powiedzenie Rapportführera: — myśleliśmy że Polacy to naród ciemny. Ale widać, że oni także mają kulturę wysoko postawioną. — Albo orzeczenia mądrzejszych i rozsądniejszych Holendrów lub Belgów, których stać było na obiektywizm.

— Musimy przyznać, że ście nas mile rozczarowali. Nie znaliśmy was. Otworzyliście nam oczy. Obaliliście nasze o was niskie pojęcie. Ale ci, którzy nie chcieli zrezygnować ze swego szowinistycznego i ślepego stanowiska „wyższości kulturalnej" zaczęli nas się obawiać i... nienawidzieć.

Czesi w mazurze, doszukiwali się „ukradzionych" im scen z jakiegoś tańca. W „Warszawiance" i innych częściach programu też coś mieli do powiedzenia. Jugosłowianie łączyli się z nimi na boisku piłki nożnej, sympatyzując raczej z każdą inną, choćby i niemiecką drużyną, nie bacząc na głoszone przedtem hasła wspólnoty słowiańskiej i konieczności współpracy.

Szliśmy zatem do mety sami. Prosto. Pewnie i niezachwianie, z myślą o przyszłości, wygrywając zawsze, gdy wszyscy dołożyli starań.

Aż zbliżył się wymarzony moment, poprzedzony charakterystycznymi oznakami rozkładu i końca.

Nie było to dla nas niespodzianką ani nas to zbytnio nie zaskoczyło, gdyż nasi „przykładali ucha" wysłuchując audycji z Londynu i Moskwy przez X lat, ale w każdym razie oczekiwaliśmy chwili tej z napięciem.

I stało się.

W zgiełku słynnej Himmlerowskiej „ewakuacji" 4 godziny przed jej „wykonaniem" rozległ się ogromny tym razem krzyk praw dziwej radości.

Wypadano drzwiami, skakano przez okna, potrącano się, pchano, pędzono na ślepo ku drutom i bramie zachodniej, nie bacząc na siedzących jeszcze na wieżach i gorączkowo latających SS-manów, którzy ogłupiali i stwożeni zdecydowali się wreszcie na wywieszenie białych chorągwi. Za drutami pojawiło się kilkunastu Amerykanów.

Któż potrafi opisać radość 32 tys. ludzi, którzy nie dawno jeszcze stali u progu śmierci?

Ludzi, za życia na zagładę przeznaczonych, pogrzebanych za kolczastymi drutami?

Ludzi, pozbawionych wszelkich praw i wszelkiej godności?

Ludzi, powracających z dna nędzy, udręki, cierpienia? — z nad przepaści, której na imię — śmierć, której symbolem — krematorium.

Zawisnął na wieży biało-amarantowy sztandar, zakwitnęły za nim barwy innych grup narodowościowych. Płakano, ściskano się, śmiano, wiwatowano.

I długo nie można było uspokoić podnieconych tłumów, które nowym wylewem dały upust swej radości i nadmiernemu uczuciu szczęścia gdy na wieży ukazał się amerykański kapelan, zdjął hełm, zmówił modlitwę i tyle powiedział: — Bracia! Koledzy! Dziękujcie Bogu, że jesteście ocaleni.

Nastały czasy „wolności".

Wielu je rozumiało kraść („organizować"). Ruszyła tedy fala na okolice, plądrując i grabiąc, co pod rękę wpadło.

Inni wygłodniali zabiedzeni lub nadzy — starali się zaspokoić swe potrzeby na terenie obozu. Reszta była pijana szczęściem i radością. — Jesteśmy wolni — powtarzał jeden drugiemu. Otoczyły nas amerykańskie twarze. Rozpoczęła się kwarantanna. Zaczął urzędowanie I. P. C. (międzynarod. Kom. Więźniów) z pododdziałami — Komitetami Narodowościowymi. Na 32 tysiące ludzi około 10 tys. było Polaków. Ale głosu nie mieliśmy prawie żadnego. Postawiliśmy żądania usunięcia byłych katów, „współtowarzyszów" niedoli, którzy długo dawali się wszystkim we znaki, będąc naszymi bezpośrednimi zwierzchnikami.

Wniosek ten odrzucono twierdząc, iż są to koledzy, którzy dłużej „cierpieli" i ciskając nam na dodatek w twarz: — „Polacy byli i są największymi szowinistami".

Mój Boże! Czy to, że nie byliśmy podle zmienni ani fałszywi, że zawsze dbaliśmy o swą godność narodową, że kochaliśmy je ponad wszystko, że tęskniliśmy za tym, co nasze, że kochamy kraj i obyczaje, że domagaliśmy się sprawiedliwości i usunięcia drażniącego nas i tak długo gnębiącego zła, uprawniało kogoś do takiego postawienia sprawy?

Ale fakt jest faktem.

Pokazywano nam plecy wszędzie.

Tymbardziej, że reprezentowali nas ludzie, którzy o nas albo nie dbali, albo nie umieli dbać, lub też byli za ulegli.

Nadchodził moment repatriacji

Luksemburczycy, Francuzi, Czesi, Jugosłowianie odjeżdżali kolejno ogołacając pełne jeszcze SS-mańskie magazyny, skór, butów, materiałów, odzieży.

Nas wywieziono, (a raczej wyrzucono), do nieprzygotowanych brudnych podziurawionych koszar Freiman k/Monachium. Amerykański komendant podszczuty przez niemców i Jugosłowian strzegł zazdrośnie, by nie wywieźć nic, poza rzeczami ściśle prywatnymi.

Na nowym miejscu zaczęła się „opieka", „kwarantanna", bez mydła, należytego jedzenia, warunków higienicznych.

Wszystko trzeba było „organizować". Szczotki, wiadra, szyby, cegły, łóżka, sienniki, pościel, maszyny, żywność, ba całe urządzenie kuchni. Trzeba było zreperować wodociągi, naprawiać światło, puścić w ruch kotłownie. Ale i z tym szybkośmy się uporali. Gdzieś wprawdzie z okolicy barany, krowy i cielęta, rozebrano jakiś stary skład z płatkami ziemniaczanymi, z jagłami zmieszanymi z piaskiem (co bardzo gniewało amerykańskiego niemca komendanta obozu), ale żyć trzeba było. Z biegiem czasu poprawiło się lekko z żywnością.

Nie zmieniło się tylko jedno. — Brak było ciągle polskiej opieki. Nikt nas nie odwiedził. Z bólem serca patrzyliśmy jak rządowi przedstawiciele przyjeżdżali do Francuzów, Luksemburczyków, Jugosłowian, Czechów. Zagryzaliśmy wargi, pisaliśmy, prosili, czekali i... nic.

W parę tygodni później dowiedzieliśmy się, że... nie było połączenia komunikacyjnego. Niepewność miotała nami, serca zalewała rozpacz.

Czyżby nas zostawiono poza nawiasem życia? Czyżbyśmy już do niczego nie byli potrzebni? Czy na marne poszły te zmagania się i borykania z losem, te tysiące ofiar?

Czyżby płonnymi okazały się nasze sny o wymarzonej, lepszej, świetlanej i wielkiej Tej, w którą wiekszość z nas ani na chwilę wierzyć nie przestała i dla której chcieliśmy żyć i przeżyć? I nic nas już nie bawiło. Ani przechadzki nad Izarą, ani lasy okoliczne, ani kursy, ani próżnowanie, ani widok ruin Monachijskich.

Zaczęliśmy się przyzwyczajać do obciętych na nowo przez U. N. R. R. racji żywnościowych, do „amerykańskiego" traktowania nas, do wydania nam, a zredagowanych jak ostatnim przestępcom przepustek, do straży zewnątrz i wewnątrz obozu, do szyderczych śmiechów niemców i niemek flirtujących z żołnierzami amerykańskimi i do innego poglądu na świat i życie.

W duszy kiełkował i rósł... zawód i żal. Że nie tak jest, jakeśmy to tylekroć potajemnie radia słuchając — słyszeli. Że innymi drogami świat poszedł. Że murzyn wtedy dobry, gdy potrzebny i gdy się przy tym robi interes. Że hasła i idee — są na eksport. Że są obliczone na tych co chcą wierzyć.

To też co raz to potężniej odzywało się długo tłumione uczucie tęsknoty i co raz to silniej wybuchało wołając: — Do kraju! Do swoich! Do domu!

Komu więc nadarzyła się okazja, kto zdobył nieco pieniędzy — ten zaczął się organizować w grupy, pakować i wyjeżdżać.

Nic to, że po drodze nie było opieki. Nic, że opowiadano straszne rzeczy. Nic, że ... patrzano na nas, jak nie na swoich.

Rozgoryczenie i tęsknota dodały sił i wzmogły wiarę, przypięły skrzydła i ponicsły, odzywając się na okrzyk „Przybywajcie tu was potrzeba!". I lecimy. Lecimy z silnym przekonaniem, że nasze siły i zapały i umiejętności oddamy w służbę Tej, co nie zginęła, a wstała do nowego życia.

Lecimy na skrzydłach naszych myśli prędzej, niż wlokące się auto, które nas wiezie ku granicy czeskiej w jasny, niedzielny ranek sierpniowy.

Przed oczyma stoją nam jeszcze butne, pewne siebie, z góry nas traktujące postacie „okejów" nieczułe, jak głaz, zarozumiałe i samolubne w ustach brzmią onegdaj słyszane słowa amerykańskiego oficera, który przyparty do muru faktami ostatnich dni powiedział: — To wy nie wiecie, że my jesteśmy amerykańskim SS?

Ale myśl przykrych rzeczy czepiać się nie lubi. Nie powstrzymają jej także piękne widoki zbliżających się gór, z zielonymi stokami i zielonych dolin, ani wijących się krętych strumyków, ani ślicznych osad przyczepionych do zboczów, siedzących wśród kępek zieleni, strzelających do nieba wysmukłymi wieżami kościółków.

A myśl mknie dalej i wyżej. Pędzi tam, dokąd rwie się serce. A koła pędzącego przez Czechy pociągu wtórują jej tak, tak, tak, tak.

B. N.

Los przemysłu japońskiego

LONDYN (Polpress). — Pismo „Financial News", omawiając powojenną sytuację gospodarczą Japonii stwierdza, że zakłady przemysłu japońskiego ulegną całkowitej likwidacji. Japonia będzie wyłącznie krajem rolniczym. Ludność będzie musiała się poświęcić uprawie ryżu i rybołówstwu, żeby Japonia była samowystarczalna pod względem aprowizacyjnym. Eksploatacja japońskich źródeł surowcowych będzie podlegała ścisłej kontroli sojuszników.

Wyposażenie przemysłowe będą wysłane do pól naftowych i kopalń, celem najszybszego uruchomienia ich. Trzeba na nowo uporządkować i podnieść wydajność plantacji drzew gumowych i trzciny cukrowej. Przestawienie produkcji wojennej na pokojową umożliwi przekazanie ludności cywilnej pewnych ilości ryżu, herbaty, kawy i oleju kokosowego. Warsztaty tkackie w Japonii będą dostarczone jako odszkodowanie Chinom i innym państwom poszkodowanym, wraz z bawełną i jedwabiem.

ZAGADNIENIA WOBEC KTÓRYCH STOJĄ SOJUSZNICY NA DALEKIM WSCHODZIE

LONDYN (Polpress). — Jednocześnie z wojskami okupacyjnymi, do Burmy, Chin, Indyj Wschodnich, Indochin, Syjamu i na półwysep Malajski zostaną wysłane specjalne misje. Zadaniem ich będzie nie tylko niesienie pomocy dziesiątkom milionów głodujących ludzi, ale również ustanowienie rządów lokalnych oraz przywrócenia komunikacji. Prócz tego specjalne komi-

RADIO JAPOŃSKIE O POWROCIE DELEGACJI KAPITULACYJNEJ

NOWY JORK (Polpress). — **Japońska kwatera główna donosi, że rząd japoński ogłosił przez radio, że generał-pułkownik Kawabe i członkowie delegacji kapitulacyjnej powrócili do Tokio z Manili. W ten sposób ludność Japonii została po raz pierwszy poinformowana o tym, że z rozkazu gen. Mac Arthura japońska delegacja dla spraw kapitulacji przybyła do Manili.**

Wiadomości z okupowanych Niemiec

LONDYN, B. B. C. — W ubiegłym tygodniu przybyły do Niemiec pierwsze transporty niemieckich jeńców wojennych. którzy przebywali w obozach na terenie Związku Radzieckiego. Przewiduje się, że również z obozów w Anglii i Danii przybywać będzie około 6.000 jeńców niemieckich miesięcznie.

W związku z dużym napływem ludności cywilnej do Niemiec pisze londyński „Times", że napływ tak wielkich rzesz bezradnych kobiet i dzieci pogorszy i tak przytłaczający problem przeludnienia. W takim stanie rzeczy pod znakiem zapytania stoją zasady odbudowy państwa niemieckiego.

ZJAZD BISKUPÓW KATOLICKICH W NIEMCZECH

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że w Fuldzie rozpoczął się pierwszy po dłuższym okresie czasu zjazd biskupów katolickich, w którym bierze udział 28 biskupów. Obecny jest również kardynał Faulhaber oraz więziony i prześladowany przez hitlerowców biskup Fryburga.

Przewiduje się, że konferencja potrwa trzy dni i zakończy się wspólnym oświadczeniem.

TRZECIE POSIEDZENIE KOMISJI KONTROLI W BERLINIE

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Berlina, iż w dniu wczorajszym odbyło się w Berlinie trzecie posiedzenie Sojuszniczej Komisji Kontroli. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem generała Eisenhowera w obecności marszałka Żukowa, francuskiego generała Koeniga i marszałka Montgomeryego. Na posiedzeniu omawiane były między innymi żądania Belgii i Holandii w sprawie żeglugi na Renie i sprawa zaopatrzenia Niemiec w węgiel.

DE GAULLE ZA ODDZIELENIEM ZAGŁĘBIA RUHRY OD NIEMIEC

PARYŻ (Polpress). — Dziennik „Aube" twierdzi, że podczas swego pobytu w Waszyngtonie generał de Gaulle przedstawi prezydentowi Trumanowi plan francuski w sprawie oddzielenia zachodnich przemysłowych okręgów wraz z Zagłębiem Ruhry od Niemiec z oddaniem ich pod ścisły zarząd sojuszników.

—o—

HOLANDIA ŻĄDA UDZIAŁU W ODSZKODOWANIACH

LONDYN (Polpress). — Rząd holenderski wystosował notę do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego i Francji z żądaniem udziału w odszkodowaniach wojennych. Prócz tego nota stwierdza, że statki rzeczne, które zostały zrabowane przez niemców, nie zostały dotąd jeszcze zwrócone Holandii przez sojusznicze władze wojskowe. Holandia również żąda wyrównania granic i przyłączenia pewnych pogranicznych ziem pruskich.

MINISTER KOWALSKI POJECHAŁ DO MOSKWY

WARSZAWA. — **Minister kultury i sztuki Władysław Kowalski udał się wraz z małżonką do Moskwy na specjalne zaproszenie rządu radzieckiego. Wizyta nosi charakter półoficjalny.**

LORD WAWELL PRZYBĘDZIE DO LONDYNU

LONDYN. — Wicekról Indyj lord Wawell uda się w najbliższym czasie do Londynu na zaproszenie rządu brytyjskiego.

Z Kalkuty donoszą, iż wybory do indyjskiego zgromadzenia ustawodawczego i do samorządów terytorialnych **odbędą się wkrótce.**

ZSRR RATYFIKOWAŁ STATUT ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

MOSKWA (Polpress). — W dniu 20 sierpnia Prezydium Rady Najwyższej ratyfikowało statut organizacji Narodów Zjednoczonych, uchwalony na konferencji w San Francisco.

GABINET NEGRINA PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

MEKSYK. — Nowowybrany prezydent republiki hiszpańskiej Martinez Barrio złożył w dniu wczorajszym przysięgę przed 98-miu członkami Cortezów.

Prezydent Barrio będzie sprawował swe funkcje aż do chwili powrotu do ojczyzny, kiedy to odbędą się wybory nowego prezydenta.

Z Meksyku donoszą również, że rząd premiera Negrina podał się do dymisji. Nowy rząd, który będzie utworzony w najbliższym czasie, uda się bezzwłocznie do Francji, gdzie będzie zabiegał o pomoc przy zmianie obecnie istniejących stosunków w Hiszpanii.

STANY ZJEDN. POSIADAJĄ NOWE SUPERFORTECE

WASZYNGTON. — W Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa, na której generał Arnolds udzielił pewnych wyjaśnień na temat nowych samolotów amerykańskich. A więc nowe superfortece posiadają zasięg 8.000 km. Prócz tego przemysł amerykański osiągnął znaczny postęp na polu produkcji nowej broni. Nowe typy bombowców mogą być kierowane bez pilotów i załogi, kierowane na wielką odległość i stanowią broń tak straszliwą, że instytucja wojny przestanie istnieć. Nowa broń amerykańska winna odstraszyć każdego, kto miałby jakąkolwiek chęć agresji. Poza tym Stany Zjednoczone posiadają dobrze wyposażoną armię, która zapewni utrzymanie pokoju i będzie gwarantem zachowania bezpieczeństwa światowego.

MIANOWANIE POSŁA ZSRR W FINLANDII

MOSKWA (Polpress). — Paweł Orłow został mianowany posłem Związku Radzieckiego w Finlandii.

GÖRING I TOWARZYSZE MAJĄ 30 DNI CZASU DO PRZYGOTOWANIA OBRONY

LONDYN. — W Norymberdze rozpoczęła swe prace Międzynarodowa Komisja Sojusznicza do badania spraw przestępców wojennych. Göringowi, Ribbentropowi i innym zbrodniarzom wojennym, którzy znajdują się obecnie w więzieniu norymberskim w oczekiwaniu na proces, dano 30 dni czasu na przygotowanie obrony.

CZARNA LISTA BĘDZIE NADAL UTRZYMANA

NOWY JORK (Polpress). — Ministerstwo spraw zagranicznych donosi, że amerykańska czarna lista, na której figuruje 11.000 firm europejskich i południowo-amerykańskich, które utrzymywały stosunki handlowe z państwami nieprzyjacielskimi, będzie nadal utrzymana.

SZTANDARY NAPOLEOŃSKIE POWRÓCIŁY DO FRANCJI

PARYŻ (Polpress). — Sześć napoleońskich sztandarów, zdobytych przez niemców w wojnie francusko-pruskiej, których niemcy nie chcieli zwrócić w czasie zawierania traktatu wersalskiego, powróciły do Francji, zdobyte przez 3-cią armię generała Pattona w kampanii bawarskiej.

KOMUNIKAT BIURA PREZYDIALNEGO K. R. N.

WARSZAWA (Polpress). — Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia komisyj i podkomisyj Krajowej Rady Narodowej odbędą się w Hotelu Poselskim, Wiejska Nr. 4, według następującego planu:

w czwartek, dnia 23 b. m., o godz. 10-tej rano — komisja propagandowa i komisja przemysłowa;

w piątek, dnia 24 b. m., o godz. 10-tej rano — komisja komunikacyjna, komisja repatriacyjna i osadnicza oraz komisja zdrowia;

w sobotę, dnia 25 b. m., o godz. 10-tej rano — komisja komunikacyjna, komisja spółdzielczości, aprowizacji i handlu oraz komisja kultury i sztuki.

KRONIKA

Warszawa musi powstać!

Najpiękniejsza z naszych miast pamiętająca czasy Wazów i Sasów, tylekroć oblężona i zdobywana, tylekroć zwycięska padła na gruzach własnego bohaterstwa w ostatniej, najgorszej z groźnych wojnie. Prastare kolorowe domki na Rynku, przecudna katedra Świętojańska podziwiana przez całe pokolenia, owiane romantyzmem Łazienki i wspaniały Zamek — cała wiekowa kultura, duma i świętość Polski zniesiona została z powierzchni ziemi przez dwa miesiące walk.

Pamiątek nie odzyskamy nigdy. Stracone na zawsze dzieła sztuki, oryginały, „białe kruki“ chronione pieczołowicie przez ludzi różnych czasów zostały rozbite w puch i przetrwają tylko we wspomnieniach tych, którzy je znali.

Z pamiątkami nie liczy się dzisiejsze życie. Nie możemy rozpaczać nad niepowetowaną stratą przedmiotów, bo ludzie, warszawscy ludzie nie mają gdzie mieszkać. Trzeba zapomnieć o przeszłości i iść krok za krokiem naprzód, tworzyć budować nowe słoneczne domy dla ludzi.

Pamiątki Warszawy zapadły w jej podziemia Na ich gruncie zbudujemy nowe miasto, zawsze to samo choć pozbawione skarbów z dawnych lat. Ucichną stare melodie, zatrą się ślady przemarszów, pochodów i koronacji, ale nowa Warszawa będzie miastem czczonym tak samo, jak kiedyś, a może jeszcze bardziej.

Żeby tylko powstała, żeby tylko nareszcie zaczęła rosnąć! Pomóżmy jej, bo to przecież nasza Warszawa!

A. N.

Apel do społeczeństwa!

Pienierzy Komitetu w czasie do 31-go sierpnia r. b. przeprowadzą werbunek członków Komitetu Przyjaciół Rodzin Milicji Obywatelskiej. Zgłaszających się z deklaracjami, uprasza się o przychylne traktowanie, przez zapisanie się na członka, opłacenie wpisowego i pierwszej składki.

Z uwagi na cel. akcja winna być życzliwa i szybka. Opieka nad Rodzinami Milicji Obywatelskiej jest czynem o wysokim znaczeniu społecznym i obywatelskim.

Kto chce widzieć godnego Obywatela Milicjanta, ten winen stanąć w szeregach członków Komitetu Miejskiego i Powiatowego Przyjaciół Rodzin Milicji Obywatelskiej.

Zebranie Komitetu Pomocy Rodzinom Członków Milicji Obywatelskiej

Dnia 21 b. m. odbyło się zebranie Komitetu Pomocy Rodzinom członków M. O. pod przewodnictwem Starosty Powiatowego ob. Kaźmierczaka, przy udziale Prezydenta miasta dr. Wolańskiego oraz Wiceprezydenta ob. Kapalskiego.

Komitet złożony z przedstawicieli przemysłu, rzemiosła, kupiectwa i wolnych zawodów, podzielony na 4-ry sekcje: finansową, aprowizacyjną, odzieżową, kulturalno-oświatową, rozpoczął pracę od rozesłania deklaracyj do reprezentowanych przez członków grup społeczeństwa częstochowskiego.

Zebraniem deklaracyj, z jednoczesnym inkasem wpisowego i pierwszej składki miesięcznej zajmą się: na terenie Zw. Zawodowych i Cechów członkowie tychże wchodzący w skład Komitetu w sklepach i u niezrzeszonych delegaci Komitetu. Ostateczny termin ustalono na dzień 1.IX b. r.

Dotychczasowa zbiórka przyniosła zł. 11.000

S. Z.

Apel

1) Komitet Pomocy Odbudowy Warszawy w Częstochowie, apeluje do wszystkich, którzy brali udział w ubiegłą niedzielę w kweście ulicznej, o wzięcie udziału w nadchodzącą niedzielę w tych samych punktach i w tych samych godzinach.

2) Do organizacji Młodzieży T. U. R., Z. W. M. i Harcerstwa. Komitet Pomocy Odbudowy Warszawy w Częstochowie prosi członków wyżej wymienionych organizacji o stawienie się w nadchodzącą niedzielę do przypinania znaczków, w tych samych punktach, jak w niedzielę ubiegłą.

Zebranie Stow. Kupców i Przem. Polsk.

Zarząd Koła Branży Spożywczej zaprasza członków branży na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 10-ej rano w lokalu Stowarzyszenia, Aleja Najśw. Maryi Panny 33.

Omawiane będą ważne sprawy branżowe.

Od dnia 20 b. m. biuro wydaje nowe cenniki spożywcze.

Czyn godny naśladowania

Z satysfakcją komunikujemy, że samorzutnie zgłosił się do Ratusza do gabinetu wiceprezydenta Federaka obywatel Franciszek Macialowicz i złożył ofiarę w sumie zł. 10.000 (dziesięć tysięcy) na rzecz odbudowy Warszawy. — Za ofiarę tę gorące podziękowanie składa Komitet Odbudowy Warszawy.

Podziękowanie

Ranni i chorzy żołnierze Garnizonowego Szpitala w Częstochowie spotkali się z wyjątkowo miłym stosunkiem społeczeństwa częstochowskiego.

Dyrekcja Teatru Miejskiego zorganizowała dla nich występy zespołu artystycznego, w skład których weszły deklamacje, koncert i balet. Nie mniejszą przyjemność sprawił chorym występ zespołu „Wesołej 16-tki“ pod dyrekcją Władysława Rossy.

Pracownicy fabryki zapałek odwiedzali żołnierzy składając im podarunki, a ob. ob. Ziębacz Helena i Małkowska Eugenia samorzutnie zorganizowały zbiórkę datków wśród mieszkańców Częstochowy.

Wszystkim wyżej wymienionym ranni i chorzy żołnierze z Garnizonowego Szpitala w Częstochowie składają naprawdę serdeczne podziękowanie.

Komunikat „Orbisu“

Biuro Podróży „Orbis“ komunikuje, że od dnia 22 b. m. są do nabycia bilety na podróże okrężne oraz bilety powrotne.

Rejestracja książeczek oszczędnościowych PKO

PKO przystępuje do rejestracji książeczek oszczędnościowych, znajdujących się w posiadaniu obywateli.

Posiadacze książeczek oszczędnościowych PKO proszeni są o składanie ich osobiście w Oddziałach PKO:

w Warszawie — ul. Krucza L. 46
w Łodzi — ul. Kościuszki L. 15
w Poznaniu — ul. Palac Wolności L. 3
w Katowicach — ul. Szopena L. 1
w Gdyni — ul. 3 Maja L. 37
w Krakowie — ul. Rynek Główny L. 6

lub o nadsyłanie pocztą, listem poleconym tylko do Oddziału PKO w Krakowie, Rynek Gł. 6. Konieczne jest przy tym podanie dokładnego adresu wysyłającego.

Jeżeli posiadacz książeczki oszczędnościowej nie jest wpisany do niej jako właściciel lub składający, winien dołączyć do niej dowody stwierdzające jego uprawnienia — np. dokumenty spadkowe, akt cesji itp.

Na książeczkę złożoną do rejestracji w Oddziale PKO klient otrzymuje poświadczenie, za zwrotem, którego będzie mu wydana książeczka po zarejestrowaniu. — Książeczki nadesłane pocztą zwróci PKO po rejestracji bezpośrednio klientowi.

Rejestracja trwać będzie do 31-go października 1945 roku.

Sprawa uregulowana należności z zarejestrowanych książeczek oszczędnościowych będzie przedmiotem osobnego zarządzenia.

Komunikat P. Cz. Krzyża

Częstochowski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża jest w posiadaniu imiennej listy osób wywiezionych z Ravensbrück przez Szwedzki Czerwony Krzyż i przebywających obecnie na terenie Szwecji.

Lista ta dotyczy na razie tylko osób, których nazwiska zaczynają się na litery: A. B. C. D. E. F. G.

Bliższych informacji udziela w godzinach urzędowych P. C. K. (Aleja Wolności 29, tel. 1264.

Poświęcenie sztandaru Cechu Krawców i pokr. Rzemiosł w Częstochowie

W niedzielę, dnia 26-go b. m. o godz. 11-tej w kościele parafialnym Najśw. Maryi Panny odbędzie się uroczyste poświęcenie nowoufundowanego sztandaru Cechu Krawców i pokr. Rzemiosł w Częstochowie.

Zarząd Cechu prosi zaproszonych Gości, oraz wszystkich swych Członków o przybycie dnia 26-go b. m. do lokalu Tow. Rzemieślniczego Kościuszki 6 (dom Rzemieślniczy) na godz. 10.30 punktualnie, skąd po wręczeniu gwoździ wszyscy udadzą się do kościoła.

Kurs dla kandydatek na przedszkolanki

Przy Seminarium Ochroniarskim w Częstochowie będzie zorganizowany 2-miesięczny kurs dla kandydatek na przedszkolanki.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje już i wszelkich informacyj udziela Inspektorat Szkolny w Częstochowie (ul. Dąbrowskiego 7, pokój Nr. 108).

Na kurs będą przyjmowane kandydatki z ukończoną siódmą klasą szkoły powszechnej od lat 18 do 30.

Do podania o przyjęcie na kurs dołączyć należy: metrykę urodzenia, życiorys własnoręcznie napisany i świadectwo szkolne z ukończenia siódmej klasy szkoły powszechnej.

Kursistki będą miały utrzymanie z mieszkaniem za opłatą połowy istotnych kosztów wyżywienia, a uczennice bardzo pilne otrzymają stypendia.

Nocne dyżury aptek

Od 20 do 26 sierpnia dyżurują w nocy następujące apteki: Z. Monikowski, I Aleja 14, J. Zagórskiego, Wolności 68, K. Lembke, Raków, Limanowskiego.

—o—

Dożynki w Janowie

Upłynęło 6 lat od chwili, gdy ostatnie dożynki były urządzone w Spale. Obecnie dożynkowa tradycja została wznowiona w odmiennych warunkach, w demokratycznej, wolnej Polsce tylko dla ludu, który w pełni zasługuje na taką nagrodę za swą ciężką pracę.

Dożynki w Janowie odbyły się 19 sierpnia. Obchód zapoczątkowało uroczyste nabożeństwo, a po południu w budynku szkoły powszechnej zebrani goście i inicjatorzy imprezy witali nadchodzący z pola barwny korowód w strojach regionalnych i odebrali złożone przez żeńców zbiory przy akompaniamencie pieśni ludowych. W czasie tradycyjnego „wiązania“ sypały się hojne datki, za które wójt gminy serdecznie dziękował. Część koncertową uroczystości, na którą złożyły się pieśni ludowe arie z oper i utwory fortepianowe odegrane przez prof. St. Nawrockiego stała na bardzo wysokim poziomie. Program dopełniła zabawa taneczna, a całość obchodu pozostanie długo we wdzięcznej pamięci słuchaczy.

Zakończenie półkolonii we Wrzosowej

Dzień 19.VIII. 1945 r. — przy pięknej pogodzie, z okazji zakończenia półkolonii, rozpoczął się nabożeństwem o godzinie 9-tej. O godz. 1-szej dziatwa wspólnie z dziatwą z Błeszna, jako gośćmi powitała delegacje przedstawicieli władz państwowych i samorządowych z Częstochowy z Ob. Starostą na czele. O godz. 12-ej odbył się wspólny obiad, podczas którego ksiądz proboszcz W. Matuszek przemawiając podkreślił znaczenie półkolonii dla zdrowia dzieci. O godz. 3-ej w sali Straży Ogniowej odbyło się przedstawienie, przed którym Kierownik Szkoły St. Nietresta zdał krótkie sprawozdanie podkreślając wielki wysiłek PKOS-u, który przy pomocy minimalnej środowiska dał możność przeprowadzenia tej akcji, której wyniki były nad wyraz dodatnie.

Dziękując Ob. Staroście, jako włodarzowi powiatu, Kierowniczce Tarczyńskiej, Prezesowi Hadrianowi z PKOS-u za dotychczasową, opiekę nad dzitwą wrzosowską Kier. Szkoły prosił o dalszą pomoc w akcji dożywania w przyszłym roku szkolnym.

Następnie dziatwa szkolna przedstawicielom wręczała kwiaty, aby choć w części móc podziękować za przeprowadzone kolonie.

Nieustanne oklaski świadczyły o wysokim poziomie przedstawienia wykonanego przez dziatwę półkolonii.

O godz. 6-ej wieczorem w pięknie udekorowanych salach szkolnych odbył się bal w atmosferze pogodnej i wesołej.

Całość dnia uzupełniła loteria fantowa złożona z 300 fantów z bardzo ciekawymi eksponatami.

Dochód z imprezy całego dnia przeznaczono na cele szkolne oraz 1000 zł. na PKOS.

T. S.

Kronika kielecka

Z Urzędu Inform. i Prop.

Naczelnik Urzędu Propagandy w Kiecach ob. Kulczycki opuścił zajmowane dotychczas stanowisko i został powołany na stanowisko Naczelnika Woj. Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu.

Miejsce jego objęła jako p. o. dotychczasowa kierowniczka Wydz. Polityczno-Wychowawczego.

Dożynki na Dolnym Śląsku

(od korespondenta z Kielc)

Przed dwoma tygodniami odbyła się pod Wrocławiem skromna uroczystość pierwszych dożynek na Śląsku. Wydarzenie to ma swoją wagę i znaczenie większe niż by się napozór wydawało. Przeszło 2 tysiące kosiarzy, z naszej Kielecczyzny skosiło wśród najcięższych warunków często nie dojadając 6.700 ha ziemi „zasianej zbożem rozmaitym“. Licząc przeciętnie z 1 ha 15 centnarów zboża stanowi to 100.500 centnarów czyli według cen rynkowych około 50 milionów złotych. Od wielu lat na prastarej piastowskiej ziemi, aż do dziś nie zbieraliśmy zboża dla siebie. Nasi chłopi śląscy kosili i zbierali przez setki lat, jako sludzy, a nawet niewolnicy niemieccy źle płatni wyzyskiwani i wynaradawiani. Dzięki zwycięstwu Czerwonej Armii, która wyparła niemców na wiosnę w tym roku nasz polski chłop kosi zboże zasiane przez największego wroga, kosi i zbiera je dla siebie i swoich.

Mimo najcięższych warunków wykonuje on swą robotę z całym poświęceniem i pracowitością. Dowodem zapału z jakim zabrali się do pracy, jest fakt, że około tysiąca chłopów z grupy, która pojechała na Śląsk zostanie na miejscu w celu osiedlenia się na stałe. Będą to dla nas cenni osadnicy przyszli pionierzy polskości na Śląsku.

Sama uroczystość dożynek była bardzo piękna i wzruszająca. Były śpiewy tańce i specjalna delegacja w Kielcach u wojewody Wiślicza z wieńcem i podziękowaniami. Wieniec ten wisi w gabinecie honorowym Woj. Kieleckiego, jako symbol naszej pracy na Śląsku.

Święto Lotnika w Kielcach

Dzień 18-go sierpnia jest dniem Lotnika radzieckiego — dzień ten, w związku braterstwem broni polsko-radzieckiej i faktem pomocy ze strony naszego Wielkiego Sprzymierzeńca w organizacji naszego polskiego lotnictwa, stał się również świętem naszego lotnika. Nic więc dziwnego, że dzień ten wybrano na uroczystość złożenia przysięgi żołnierskiej naszych żołnierzy i podchorążych lotników.

Uroczystość odbyła się na lotnisku w Maslowie, oddalonym o 10 km. od Kielc, przy udziale władz cywilnych i wojskowych polsko-radzieckich.

Województwo reprezentował Wicewojewoda Urbanowicz, który wygłosił do żołnierzy krótkie przemówienie. Ponadto w uroczystości wzięli udział Komendant miasta ppułk. Kuprij, zastępca Komendanta m. mjr. Wierszenin, Dowódca 8 pp. ppułk. Gryżewski, zast. Komendanta do spraw polityczno-wychowawczych prof. Mensch. grono przedstawicieli Urzędu Inf. i Propagandy z p. o. Naczelnika Urzędu ob. Zofią Machejkową na czele oraz Starosta Chachaj.

Podczas Mszy św., którą celebrował miejscowy proboszcz, śpiewał mieszany chór miejscowy oraz przygrywała orkiestra Milicji Obywatelskiej. (ł)

Fraszka aktualna

Wywiad

Wszyscy na niego — huzia!
Wszyscy na niego — hurra!
Wszyscy czują pretensję
Do — krótko mówiąc — PUR-a.

Spotkałem dziś urzędnika.
Z PUR-a. Na imię mu Jan.
Pytam: — Jak pracujecie?
— PUR passez le temps!...

BB.

—o—

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie

Dziś w czwartek 23 b. m. o godz. 19-ej w sali Teatrów Miejskich. Wieczór Baletowy Zespołu Tanecznego Tacjanny Wysockiej z udziałem dwóch solistek: Danuty Skarżyńskiej, znakomitej tancerki warszawskiej oraz Zuli Zbisławskiej, która na popisie Szkoły Baletowej T. Wysockiej odniosła całkowity sukces. Na czele reszty zespołu tańczą: H. Bolińska, F. Gerardi, J. Myćkówna, W. Owczarkówna, H. Stachurska, oraz siostry Waśkowskie.

W programie na specjalną uwagę zasługują dwa preludia Szopena, pomyślane jako „Walka i Zwycięstwo“ oraz „Droga do pokoju“.

Kierownictwo artystyczne i układ choreograficzny Tacjanny Wysockiej. Orkiestrą teatralną dyryguje świetny nasz kapelmistrz, dyr. Jerzy Sillich.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia widowiska.

Występ młodzieży żydowskiej z placówek produktywizacji

Pamiętamy wszyscy wymykające się z ghetta drobne figurki, dojrzałe cierpieniem twarzyczki i dziecinne „dlaczego?“ w głębi przerażonych oczu. Pamiętamy tragedię dzieci żydowskich.

Błąkające się bez rodziny, bez domu, cudem ocalałe zostały odszukane i pozbierane z inicjatywy organizacji syjonistów „Ichud“ i umieszczone w placówkach produktywizacji „kibucach“, które zajmują się ich wychowaniem, uczą, kształcą w rzemiośle. Dzieci uzdolnione artystycznie pracują w kierunku rozwoju swoich talentów.

Dnia 18 b. m. zespół kilkunastu dziewcząt z placówek produktywizacji dał ciekawy, starannie opracowany występ w sali kina „Wolność“. W szeregu recytacyj, pieśni i impresyj tanecznych utalentowane wykonawczynie. przedstawiły tłumnie zebranej publiczności tragedię narodu żydowskiego, momenty jego zmagań z śmiertelnym wrogiem — hitleryzmem oraz wiarę w opromienioną wolnością przyszłość.

Na specjalne podkreślenie zasługują: recytacje „Miasto rzezi“ i „Kielich“ oraz taniec „Walka ze swastyką“. Pierwiastek humoru wniosła postać Żyda — chasyda, świetnie scharakteryzowana i przedstawiona w piosence i tańcu przez aktorsko najlepszą w zespole śpiewaczkę — recytatorkę Esterę i tancerkę Maszę (nazwisk nie podano).

S. Z.

—o—

Kronika sportowa

Częstochówka — Skra

Mecz z cyklu eliminacyj rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim dziś, w czwartek, dnia 23 sierpnia r. b., o godzinie 17,30. Podkreślić należy, iż gospodarz zawodów, Skra, w odróżnieniu od innych klubów, obniżyła ceny biletów na zł. 10.— dla dorosłych i zł. 5.— dla młodzieży i wojska, co niewątpliwie przyczyni się do większej frekwencji widzów.

Błękitni — WKS Orzeł

Rewanżowy mecz eliminacyjny między tymi drużynami rozegrany zostanie w niedzielę, dnia 26 b. m., o godz. 16-ej na boisku Wojska Polskiego.

Kalendarzyk piłkaski WKS Orzeł

WKS Orzeł zakontraktował następujące zamiejscowe drużyny: **WKS Raźny 12 (Skierniewice — mistrz Dywizji W. P.)** na czwartek 30 b. m. (Stadion Miejski, godzina 17,30); **RTS Widzew (wicemistrz Łodzi)** na niedzielę, dnia 2-go września b. r. (Stadion Miejski, godz. 17,30); **KS Polonia (Piekary Śl., mistrz IV grupy)** na niedzielę, dnia 16-go września b. r. (Stadion Miejski, godz. 16,30).

Ruch zwycięża szczęśliwie Victorie 2:1 (2:1)

Żywy, ładny i emocjonujący mecz zakończył się nieznaczną wygraną Ruchu. Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, bowiem w drugiej połowie Victoria miała przewagę z wieloma murowanymi pozycjami bramkowymi, których pechowo nie zrealizowała: rezultat remisowy lub zwycięstwo Victorii różnicą jednej bramki byłyby sprawiedliwsze. U gości zadziwiał techniką gry w ataku lewy łącznik Lasecki, który nie posiada palców u obu nóg, obrońca Szpandel i bramkarz Brom. W Victorii wybijał się znakomitą klasą Uljański w bramce i Florczyk na obronie. Bramki strzelili dla Ruchu obje Jacuger, śr. napastnik dla Victorii zaś Małek. Sędziował przeciętnie ob. Gospodarek.

WKS Orzeł — Kolejowy 7:0 (2:0)

Wojskowi mieli bezwzględną przewagę pola i techniki Kolejowy ograniczał się tylko do bohaterskiej obrony i rzadkich wypadów pod bramkę WKS-u. Bramki dla tego ostatniego zdobyli Cyganik 4 i Mordarski 3. Sędziował ob. Pękala.

Budując Warszawę — budujemy Polskę

Tydzień odbudowy stolicy 19.VIII — 26.VIII

Ogólno-polski zjazd lekarzy

Łódź (Polpress). — W Łodzi rozpoczął swe obrady ogólnopolski zjazd lekarzy, zwołany w sprawie zorganizowania opieki lekarskiej na wsi. Protektorat nad zjazdem objęli: Wicepremier ob. Stanisław Mikołajczyk, Minister Opieki Społecznej ob. Jan Stańczyk, Minister Aprowizacji dr. Jerzy Sztachelski, Minister Zdrowia dr. Franciszek Litwin, Prezes Stronnictwa Ludowego ob. Stanisław W. Bańczyk, Wojewoda łódzki ob. Dąb-Kocioł i Prezydent m. Łodzi ob. Kazimierz Mijał.

Otwarcia dokonał przewodniczący zjazdu dr. M. Kacprzak, witając przybyłych na zjazd: Ministra Zdrowia ob. dr. Litwina, Prezesa Str. Ludowego ob. Bańczyka oraz Wojewodę łódzkiego ob. Dąb-Kocioła. — Dr. Kacprzak podkreślił, że zorganizowanie pomocy lekarskiej na wsi — to rozwiązanie opieki lekarskiej w Polsce, mieszkańcy bowiem wsi i miasteczek stanowią 80% ogólnej liczby ludności naszego kraju. Zdrowie ludu jest sprawą ważną, jest problemem ogólnopaństwowym. Chłop nigdy się nie leczy. Rodził się i umierał bez lekarza. Ten stan rzeczy należy zmienić. Nie jest to zadanie łatwe. Rzeczą zjazdu jest wszcząć akcję pomocy lekarskiej dla wsi, dać dobry początek i wskazać kierunek, w jakim ona winna zdążać. Z kolei zabrał głos Prezes Str. Ludowego ob. Bańczyk, witając zjazd w imieniu Naczelnego Komitetu Wykonawczego Str. Ludowego. Mówca wyraził radość, że obok innych wiejskich działaczy, nauczycieli, spółdzielców, oświatowców — stanął i lekarz, aby wieś i chłopa ratować przed chorobami, czyniąc go silnym i zdrowym.

Po omówieniu przyczyn, składających się na zły stan zdrowia ludności wiejskiej, Prezes Bańczyk zwrócił się do lekarzy w następujących słowach:

„My, chłopi, radujemy się, że możemy razem z wami, lekarzami, radzić nad zdrowiem wsi. Chłop polski wyciąga rękę do was po bratersku i zapewnia, że w zamian za waszą pomoc da wam trud własnych rąk, da wam chleb.“

Następnie powitali zjazd w imieniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej ob. Biernat, w imieniu Izby Lekarskiej Prezes Tomaszewski, dr. Chęciński ze Związku Zawodowego Lekarzy w Łodzi oraz płk. Loga-Sowiński z PPR. Z kolei zabrał głos Miniseer Zdrowia ob. dr. Franciszek Litwin.

„Jako chłopski syn zdaję sobie sprawę ze znikomości służby zdrowia na wsi — powiedział Minister. — Jeżeli przyjrzeć się organizacji służby zdrowia w Polsce, to trzeba stwierdzić, że posuwa się ona wielotorowo. Mamy 39 organizacyj, które zajmują się lecznictwem. Trzeba zatem stworzyć jednotorową organizację służby zdrowia, powiązać lecznictwo w jednolitą całość, jeśli praca ma dać pozytywne wyniki. Nie jest to zadanie łatwe. Życzyłbym sobie — mówił dalej Minister — by poza wysunięciem braków zjazd szukał nowych dróg dla rozwiązania zagadnień, związanych ze zdrowiem narodu.“ Przemówienie swe mówca zakończył słowami: „Traktuję wasze obrady, jako pomoc dla Ministerstwa Zdrowia“.

Obszerny referat na temat organizacji opieki lekarskiej na wsi wygłosił dr. M. Kacprzak, niezłomny bojownik w walce o podniesienie stanu zdrowotności wsi jeszcze w okresie przedwojennym, kiedy w swej pracy społecznej napotykał na niesłychane trudności i przeciwności. „Społeczeństwo nasze dojrzało psychicznie do zmian — podkreślił mówca. — Wieś nie ma lekarzy. Z 12.800 lekarzy, jakich mieliśmy przed wojną — pozostało nam zaledwie 7.000, a i ci grupują się przeważnie po większych miastach. Nie możemy czekać do chwili, gdy będzie tak wielu lekarzy, że będą mogli osiedlić się na wsi. Musimy zatem na razie rozwiązać problem opieki lekarskiej na wsi przez racjonalne i planowe rozmieszczenie lekarzy w terenie. Lekarz winien wykonywać tylko te zabiegi, które wymagają jego wysokich kwalifikacyj. Wszelkie inne czynności winien spełniać personel pomocniczy, na którego szkolenie wystarczy parę miesięcy“.

W końcowej części swego przemówienia prelegent stwierdził, że całej ludności wiejskiej należy możliwie szybko dać choćby minimum opieki lekarskiej, a więc: pomoc w nagłych wypadkach, w położnictwie, w chorobach zakaźnych oraz roztoczyć opiekę nad dzieckiem.

Następnie wygłoszono szereg aktualnych referatów na temat: szpitalnictwa wiejskiego, roli transportu w organizacji opieki lekarskiej na wsi, lekarstw dla wsi, obsługi laboratoryjnej terenów wiejskich itd. Obrady zakończyła dyskusja.

Muzea regionalne w Polsce

Warszawa, (Polpress). —. Nasze muzea regionalne, porozrzucane po całym kraju, poniosły, podobnie jak muzea centralne, dotkliwe straty. Wróg tępił wszystko co z kulturą polską było związane i o niej świadczyło, a cenniejsze obiekty muzealne rabował i wywoził.

Największym muzeum regionalnym w Polsce, które jest czynne i dostępne dla odwiedzających, jest Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem.

Również Tarnów posiada jedno z ciekawszych muzeów regionalnych. W tymże woj. krakowskim istnieją poza tym muzea regionalne w Sączu, Rabce, Miechowie i Żywcu.

Województwo warszawskie posiada muzeum regionalne w Płocku oraz kilka składnic muzealnych w dworach na terenach rozparcelowanych.

Muzeum lubelskie częściowo ocalało. Zbiory po odzyskaniu reszty gmachu zostaną udostępnione dla zwiedzających. Na terytorium woj. lubelskiego powstało w czasie wojny Muzeum w Zamościu. Istnieje też ośrodek muzealny w Kozłówce pod Lubartowem w pałacu Zamoyskich. Ośrodek jest otwarty dla publiczności.

W woj. łódzkim, poza Muzeum Miejskim im. Bartoszewiczów i Muzeum Przyrodniczym w Łodzi — które ocalały i są otwarte, istnieje muzeum w Łowiczu i ośrodek muzealny w Walewicach.

Muzem Ziemi Kieleckiej, w nowym gmachu na rynku jest wzorowym, najbardziej czynnym ośrodkiem pracy regionalnej w Polsce. Rozwija już szeroką działalność naukową i wychowawczą. W tymże woj. kieleckim muzeum w Radomiu ocalało częściowo i dzięki pomocy zarządu miasta zostało udostępnione dla zwiedzających.

Poza tym istnieją na terenie województwa: muzeum diecezjalne w Sandomierzu, muzeum ziemi sandomierskiej, rozwijające żywą działalność i muzeum w Częstochowie.

W woj. rzeszowskim muzeum rzeszowskie jest już czynne i dostępne dla publiczności. Czynne jest muzeum w Łańcucie, które prowadzi szeroką działalność kulturalno-oświatową. Istnieją poza tym muzea w Przeworsku, Jarosławiu, Sanoku i Przemyślu.

Na terenie woj. śląskiego ocalały muzea w Cieszynie, Raciborzu i Nissie. W woj. Dolno-śląskim istnieją muzea we Wrocławiu i Jeleniej Górze. Zbiory muzeum wrocławskiego zostały rozproszone. Obecnie gromadzi się ocalałe resztki zabytków. Muzeum w Jeleniej Górze rozwija żywą działalność, zabezpieczającą zbiory w terenie.

Na terenie województwa pomorskiego zbiory muzeum w Toruniu częściowo ocalały, nie mają jednak pomieszczenia. Muzea we Włocławku i Bydgoszczy ocalały. To ostatnie organizuje się i przygotowuje otwarcie zbiorów dla publiczności.

Na terenie woj. zachodnio-pomorskiego większość drobnych muzeów uległa zniszczeniu. Zbiory zgromadzone są w kilku punktach terenu.

Wiadomości z kraju

(—) W rocznicę krwawej niedzieli w Bydgoszczy. W Bydgoszczy utworzono Komitet dla Badań Zbrodni Hitlerowskich na Pomorzu. W związku z przypadającą w dniu 3 września rocznicą t. zw. krwawej niedzieli bydgoskiej postanowiono uczcić pamięć bohaterskich ofiar zbirów hitlerowskich. Na zebraniu Komitetu Wykonawczego, na czele którego stanął inicjator akcji ob. Fiołka, postanowiono, iż w każdym roku niedziela, przypadająca najbliżej 3 września, będzie dniem poświęconym pamięci bohaterów, poległych w obronie Polski przed niemieckim najeźdźcą. W roku 1945 szczególnie uroczystym dniem dla bydgoszczan będzie niedziela 2 września. W dniu tym społeczeństwo bydgoskie uczci pamięć swych bohaterów, między którymi pierwsze miejsce zajmują młodociani obrońcy Osowej Góry pod Bydgoszczą, którzy z bronią w ręku do ostatniej chwili stawiali opór hordom niemieckim. (Polpress).

(—) Wojsko Polskie dla Z. H. P. W Mościcach odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru harcerskiego, zrabowanego w 1939 r. przez niemców na Śląsku Dolnym, przez przedstawicieli Wojska Polskiego — hufcowi mościckiemu. (Polpress).

Obniżenie taryfy osobowej na P. K. P.

Warszawa (Polpress). — W Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja prasowa, dotycząca spraw taryfowych.

Dyrektor Departamentu Taryfowego zapowiedział, że część dotychczasowych zniżek i ulg kolejowych nie mają racji bytu i będą skasowane.

Z dniem 1 września r. b. Ministerstwo Komunikacji wprowadza zmianę taryfy, przewidującą obniżkę normalnych cen biletów o 20%. Odtąd cena biletu miesięcznego dla urzędnika, udającego się do pracy, wynosić będzie trzykrotną cenę normalnego biletu na jednorazowy przejazd, czyli ulga wynosić będzie 95%. Urzędnicy państwowi, ich żony i dzieci do lat 14-tu korzystać będą z indywidualnej 50%-towej zniżki. Przewidziane są również zniżki dla urlopowiczów (66%), przesiedleńców na Ziemie Zachodnie i robotników, biorących udział w akcji żniwnej (75%).

(—) Dywersanci w Poznańskim złożyli broń. Na skutek ogłoszenia Rządu R. P. z dnia 1 czerwca b. r., wzywającego oddziały dywersyjne do natychmiastowego złożenia broni, zameldowało się w Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Poznaniu 8-miu dowódców leśnych oddziałów dywersyjnych. Zdali oni broń i wyrazili chęć lojalnej współpracy z Rządem Jedności Narodowej. Oficerowie ci oświadczyli, że znaleźli się w lesie na skutek kłamliwej propagandy, głoszącej, że jako oficerom byłej A. K. grozi im poważne niebezpieczeństwo osobiste. Niezależnie od tego większość członków dywersyjnych grup leśnych rozeszła się na własną rękę do swych domów, a ci, którzy rekrutowali się spośród dezerterów z Wojska Polskiego, czy też z M. O., powrócili do swych macierzystych jednostek służbowych, uzyskując — na podstawie ogłoszenia Rządu R. P. — całkowite przebaczenie.

Tym samym działalność dywersyjną na terenie województwa poznańskiego można uważać za zlikwidowaną. (Polpress).

(—) Akcja walki z lichwą. Urząd Walki z Lichwą przy Prezydium Rady Ministrów, w porozumieniu ze Związkiem Zawodowym Kupców, ustalił zasady tworzenia cenników branżowych i postępowania karnego w stosunku do kupców, przekraczających ustalony parytet zysku — 30%. Cenniki tworzone będą przez sekcje branżowe Zw. Zawodowego Kupców przy udziale przedstawicieli Urzędu Walki z Lichwą. Sankcje w stosunku do jednostek, wyłamujących się spod akcji cennikowej, stosowane będą po uprzednim udzieleniu upomnienia, o czym powiadamiany będzie każdorazowo Związek. (Polpress).

(—) Dzieci śląskie znajdują opiekę. Zarząd Miejski w Dąbrowie Górniczej zorganizował półkolonie letnie dla dzieci szkół powszechnych. Akcją tą zostało objętych tysiąc dzieci. Przede wszystkim z półkolonij korzystają sieroty ofiar hitlerowskiego terroru w liczbie około 400. W parku na Zielonej urządzono specjalne pomieszczenie dla dzieci w 11-tu domkach campingowych. Dzieci otoczone opieką lekarską mają możność po raz pierwszy od jesieni 1939 roku swobodnie i miło spędzić czas na świeżym powietrzu. (Polpress).

Odpow[illegible] Zygmunt Fabisiak. Za terminowy druk ogłoszeń W[illegible] nie odpowiada. [illegible] Wojewódzki Urząd Informacji i Pro[illegible]

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.